

**Sygn. akt I ACa 54/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa C. M.

przeciwko L. L.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 753/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego L. L. na rzecz powoda C. M. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 54/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zobowiązał pozwanego L. L. do wystosowania do Zarządu Zakładów (...) Spółka Akcyjna, Przewodniczącego (...). (...) SA, Przewodniczącego (...). (...) SA i Przewodniczącego Związku Zawodowego (...) w (...). (...) SA oświadczenia następującej treści: „Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie I Wydział Cywilny z dnia 17 sierpnia 2012 r. wydanego w sprawie sygn. akt I C 753/11 przepraszam pana C. M. D.(1) Instytutu (...) oraz Przewodniczącego Rady Nadzorczej Zakładów (...) S.A. - za zawartą w moim piśmie z dnia 10 sierpnia 2011 roku skierowanym do Zarządu Zakładów (...) S.A., przekazanych do wiadomości Przewodniczącego (...). (...) SA, Przewodniczącego (...) (...) SA i Przewodniczącego Związku Zawodowego (...) w (...). (...) SA sugestię, iż p. C. M. pomaga osobom zainteresowanym podjęciem pracy w Zakładach (...) S.A. w uzyskaniu zatrudnienia i otrzymuje w zamian korzyści finansowe, co stanowiło naruszenie dóbr osobistych p. C. M. w postaci godności osobistej

i dobrego imienia”, oświadczenie powinno być podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem pozwanego bez powoływania przez niego funkcji pełnionych w organizacjach pracowników (pkt I), zasądził od pozwanego L. L. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział P. kwotę 4.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda C. M. oraz kwotę 1.802 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II i IV) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód C. M. od wielu lat jest pracownikiem Zakładów (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P., od marca 2008 roku jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej. Od lipca 2007 roku pełni funkcję D. Instytutu (...) w P.. Jest również członkiem Rady Głównej Instytutów (...) Komitetu (...) (...) Polskiej Akademii Nauk, członkiem Rady D. przy Ministrze Gospodarki.

Natomiast pozwany L. L. jest pracownikiem Zakładów (...) Spółka Akcyjna w P.. Zatrudniony jest na stanowisku(...), od maja 2009 roku pełni funkcję (...) S.A.

W dniu 10 sierpnia 2011 roku L. L. jako Przewodniczący (...)wystosował do Zarządu pismo, w którym odnosił się do wewnętrznych spraw Spółki związanych ze sporem zbiorowym, to jest dyskryminacji pracowników, bezpieczeństwa pracy i podwyżki wynagrodzeń. W dalszej części pozwany opisał sytuację związaną z likwidacją jego miejsca pracy oraz dwukrotnym skierowanym do niego wypowiedzeniem warunków pracy i płacy. Podał, że „taką błyskotliwą karierę zawdzięcza od 2009 roku po 18 latach pracy Prezesowi Zarządu P. J., Przewodniczącemu Rady Nadzorczej C. M., D. (...) R. B. oraz S. J.”. Dodatkowo w ostatnim fragmencie pozwany napisał:

„Pracownicy są zmuszani na odejście na wcześniejszą emeryturę – inaczej D. (...)p. B. szantażuje, że z córką lub synem nie zostanie przedłużona umowa o pracę lub nie będzie przyjęty do pracy.

R. B. uzyskał prawo do emerytury w maju 2010 roku, czy nie powinien z niej skorzystać jako zasłużony pracownik z odznaczeniem za osiągnięcia. Nieistotne, że nie wypłacał pracownikom Spółki należnych dodatków zmianowych, zastrasza ich oraz narusza przepisy Kodeksu Pracy: prawnik z wykształcenia.

Słyszało się kiedyś, że aby być zatrudnionym w zakładach należało zapłacić 5 000 zł, ostatnio cena ponoć wzrosła i sięga 6 000 zł.

Będąc w jednym ze sklepów byłem świadkiem rozmowy jak młody mężczyzna rozmawiał z kolegami, że będzie zatrudniony w Zakładach lub (...). Z relacji wynikało, że rozmawiał z D. Instytutu (...) i ponoć obiecał mu pracę w Zakładach (...) S.A. lub firmie (...) S.A. Czy mam rozumieć, że kandydatów do pracy należy kierować do D. Instytutu p. C. M. - Przewodniczącego Rady Nadzorczej?... ”.

Pismo to zostało rozesłane do Związku Zawodowego (...) Spółka Akcyjna - Przewodniczącego S. W. (1), (...) Spółka Akcyjna - Przewodniczącego A. Ś. oraz Związku Zawodowego (...) - Przewodniczącego R. N. oraz opublikowane w wewnętrznej sieci komputerowej Zakładów (...) na stronie (...) S.A., gdzie dostępne było przez kilkanaście dni. Pismo było również kopiowane i rozpowszechniane wśród pracowników Zakładów (...) S.A.

Szczególne zainteresowanie wzbudził fragment pisma zawierający zarzuty skierowane przeciwko C. M.. Kwestia ta była szeroko omawiana i komentowana przez pracowników, którzy jednoznacznie rozumieli zawartą w nim sugestię, jako oskarżenie C. M. o czerpanie korzyści majątkowych w zamian za pomoc przy zatrudnieniu w Zakładach (...) lub spółce (...). Bezpośredni współpracownicy powoda oraz jego znajomi na zawarte w piśmie sugestię oraz zaistniałą sytuację zareagowali oburzeniem. Nie mniej jednak wśród części załogi pojawiły się także pytania dotyczące prawdziwości podniesionych oskarżeń. Zarzuty pod adresem powoda były przedmiotem analizy Zarządu Spółki, członkowi Zarządu ocenili je jako kłamliwe.

W Zakładach (...) Spółce Akcyjnej zatrudnionych jest około 3350 pracowników. C. M. cieszy się w miejscu pracy nienaganą opinią człowieka o wysokich kwalifikacjach moralnych i zawodowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, w szczególności zaś w oparciu o kopię pisma z dnia 10 sierpnia 2011 roku, zeznania świadków A. A., S. J., R. B., A. J., A. K., W. K. oraz powoda i częściowo pozwanego.

W ocenie tego sądu stan faktyczny był między stronami w znacznej mierze bezsporny. Strony zgodnie podawały okoliczności dotyczące treści pisma, sposobów jego publikacji oraz czasu, w jakim było dostępne w sieci wewnętrznej Zakładów (...). Spór sprowadzał się natomiast jedynie do kwestii interpretacji spornego fragmentu pisma.

Dokonując oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom A. A., S. J., R. B., A. J., A. K. i W. K.

w całości. Zeznania te były bowiem spójne, jasne, wzajemnie się uzupełniały oraz układały się w logiczną całość. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda C. M.. Zeznania te w pełni korelują z zeznaniami świadków. W ocenie Sądu powód obiektywnie opisał swoją reakcję na zaistniałą sytuację, w szczególności zaś związane z nią konsekwencje dla swojej sytuacji zawodowej i osobistej.

Zeznania pozwanego L. L. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w jakiej są one zgodne z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za niewiarygodne Sąd uznał te twierdzenia pozwanego, w których wskazuje on, że sporny fragment pisma nie dotyczy powoda. Za niewiarygodne uznał też sąd orzekający zeznania świadka S. W. (1). Wysuwał on liczne zarzuty pod adresem powoda, bez wskazywania konkretów, na których opierał swoją wiedzę, co czyni te informacje niewiarygodnymi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części.

Po przytoczeniu treści art. 23 kc i art. 24 § 1 kc oraz omówienia pojęcia dóbr osobistych, w tym czci człowieka rozumianej jako dobre imię oraz godność

osobistą Sąd Okręgowy wskazał, iż naruszenie dobrego imienia może polegać na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, a więc cechy charakteru, umysłu, sposobu myślenia, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności. Naruszenie zaś godności osobistej polega na zachowaniu stanowiącym wyraz pogardy, ubliżeniu, lżeniu. Wypowiedzi naruszającej godność osobistą, w odróżnieniu od stwierdzenia naruszającego dobre imię nie można ocenić w kategorii prawdy i fałszu.

Sąd Okręgowy wyraził pogląd, iż bez względu na to, czy przedmiotem ochrony w danym wypadku jest dobre imię, czy też godność osobista, o tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci szeroko pojmowanej czci winny przesądzać kryteria obiektywne. Nie decyduje samo subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd orzekający wskazał, iż ustalając, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, sąd powinien ocenić, czy na skutek działania sprawcy powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy czym należy uwzględnić nie tylko jego osobiste przeżycia, ale także przeciętną reakcję człowieka, ze względu na zasadę chronienia interesów typowych, a nie ściśle indywidualnych. Miernika obiektywnego poszukuje się zazwyczaj w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie. Przyjęcie obiektywnych kryteriów naruszenia dóbr osobistych pozwala postawić tamę zatrzymującą te wszystkie wypadki, w których żądanie ochrony oparte jest na nadmiernym wyobrażeniu o sobie lub temu podobnych odczuciach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód pełni w Zakładach (...) S.A. funkcję Przewodniczącego (...), nadto jest D. Instytutu (...) oraz członkiem Rady Głównej Instytutów (...) członkiem Komitetu (...), członkiem Rady D. przy Ministrze

Gospodarki, członkiem Rady Głównej Instytutów (...). Pełnione przez powoda funkcje wymagają nienaganej opinii oraz wysokich kwalifikacji moralnych i zawodowych, wypełnianie zadań Przewodniczącego (...) Zakładów (...) S.A. opiera się na zaufaniu załogi, kierownictwa zakładu pracy oraz współpracowników.

Pozwany w piśmie z dnia 10 sierpnia 2011 roku zawarł fragment wskazujący, że aby zostać zatrudnionym w Zakładach (...) należało zapłacić 5.000 zł, a ostatnio cena ta wzrosła do 6.000 zł. W kolejnym akapicie pozwany wskazał, że był świadkiem rozmowy, z której wynikało, że powód pomaga w uzyskaniu zatrudnienia w Zakładach (...) oraz w (...). Powyższe stanowiło oczywistą sugestię, że powód czerpie korzyści materialne za pomoc świadczoną przy uzyskaniu zatrudnienia w wymienionych spółkach. W taki sposób ten fragment pisma odbierany był przez pracowników Zakładów (...), co jednoznacznie potwierdzają zeznania świadków.

Dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami, możliwe jest bowiem naruszenie dobra osobistego treścią publikacji, z której wynikają jednoznacznie sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska. Takie sugestie wynikają zaś jednoznacznie ze spornego fragmentów pisma pozwanego. Dwa ostatnie akapity pisma L. L. nie sposób odczytywać inaczej, jak tylko we wskazany wyżej sposób. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że sformułowania te stanowią niedopuszczalne insynuacje pod adresem powoda, naruszające jego dobre imię.

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności działania osoby dopuszczające się naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego, a to z kolei w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu. Powyższe domniemanie powinien bowiem obalić pozwany, bowiem to on w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających jego działanie, a więc wyłączających bezprawność. Za bezprawne uważa się natomiast każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzą żadne ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Do okoliczności tych zalicza się natomiast działanie w ramach porządku prawnego, tj. dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W toku postępowania pozwany podnosił, że jego działanie miało na celu zasygnalizowanie nieprawidłowości występujących w Zakładach (...) S.A. w ramach zatrudniania pracowników. Powoływał się przy tym na obronę istotnych interesów zakładu pracy oraz prawdziwość opisanego faktu, co wyłącza bezprawność działania naruszającego dobra osobiste powoda.

Pozwany wskazywał, że treść spornego fragmentu pisma stanowi w zasadzie powtórzenie zasłyszanej rozmowy, jednakże nie był w stanie przedstawić żadnych obiektywnych dowodów mogących potwierdzić zajęte przez niego stanowisko. Ponadto rozpowszechnianie zasłyszanych nieprawdziwych informacji nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności. Wersja ta nie została w toku procesu udowodniona. W końcowej części pisma z dnia 10 sierpnia 2010 roku oraz w swoich zeznaniach pozwany wskazuje, że

z osobą powoda wiąże likwidację swojego poprzedniego stanowiska szefa Biura (...), Ochrony (...). Tym samym powyższe pismo, które miało dotyczyć oceny wewnętrznych spraw Spółki związanych ze sporem zbiorowym dokonanej przez przewodniczącego związku zawodowego, w ostatniej części zawiera osobiste pretensje pozwanego do określonych osób, a następnie obraźliwe insynuacje mające na celu oczernienie C. M.. Wskazuje to na celowe działanie pozwanego, który pod pozorem działalności związkowej zamierzał zaszkodzić powodowi, jako winnemu pogorszenia swojej obecnej sytuacji zawodowej.

Wyrażanie opinii nierzetelnych oraz nie mających oparcia w faktach jest działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisu art. 24 § 1 kc. Tym samym L. L. umyślnie naruszył dobra osobiste C. M., przez co zobowiązany jest do usunięcia skutków tego naruszenia.

Odnosnie sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, to powód szczegółowo sformułował je w pozwie.

Naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce w piśmie skierowanym do Zarządu Zakładów (...) Spółka Akcyjna, przesłanym również przewodniczącym wymienionych w pozwie związków zawodowych. Zasadne jest zatem nakazanie

opublikowania przeprosin w tej samej formie o treści wskazanej przez powoda. Treść przeprosin została sformułowana w sposób syntetyczny, odnosi się wprost do spornego fragmentu pisma pozwanego z dnia 10 sierpnia 2011 roku oraz istoty zagadnienia, to jest zawartych w piśmie sugestii dotyczących przyjmowania przez powoda korzyści materialnych. Powództwo w części domagającej się przeproszenia w innych formach zostało oddalone.

Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 18.000 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w P. – tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną mu krzywdę na podstawie art. 448 kc.

Pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego czci oraz dobrego imienia opisując go jako osobę nieuczciwą, która wykorzystuje swoje stanowisko do czerpania nielegalnych korzyści materialnych. Zachowaniem tym wyrządzona została powodowi istotna krzywda. Powód bowiem piastuje odpowiedzialne stanowiska, z którymi wiąże się wysoki stopień zaufania społecznego oraz koniczność przestrzegania reguł należytego zachowania. Jak ustalono pismo z dnia 10 sierpnia 2011 roku (sporny fragment) odbił się szerokim echem w zakładzie pracy stron, był omawiany i komentowany, co jednoznacznie przyznali zeznający świadkowie. Współpracownicy powoda zareagowali na zaistniałą sytuację oburzeniem, pojawiły się również pytania dotyczące prawdziwości podniesionych oskarżeń. Powód odczuwał dyskomfort wobec podanych w piśmie oskarżeń. Naruszenie dóbr osobistych powoda mogło spowodować istotne i trwałe skutki dla życia zawodowego i publicznego powoda, który jak wskazano zajmuje w Zakładach (...) odpowiedzialne stanowisko. Również pozostała działalność powoda oparta jest na zaufaniu ze strony współpracowników. Podnoszone przez pozwanego zarzuty ewidentnie mogły doprowadzić do napiętnowania powoda i powodować ostracyzm w kręgu osób, z którymi pokrzywdzony wiąże swoje życie, aktywność społeczną oraz zawodową.

Sąd Okręgowy wskazał również, że pozwany nie zweryfikował w żaden sposób zasłyszanych informacji, nie był również zainteresowany zawiadomieniem organów ścigania.

Pozwany L. L. w Zakładach (...) zarabia miesięcznie około 4.000 zł netto, nadto uzyskuje dodatkowy dochód w kwocie 1.500 zł miesięcznie, nie posiada oszczędności, ma na utrzymaniu dwoje pełnoletnich dzieci.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego na wskazany przez powoda cel społeczny kwoty 4.500 zł. Jest to kwota odpowiadająca miesięcznym zarobkom pozwanego i w dostatecznym stopniu spełni zarówno funkcje kompensacyjną, jak i represyjno-prewencyjną zadośćuczynienia o którym mowa we wskazanym wyżej art. 448 k.c. Żądanie w pozostałej części zostało oddalone, jako zawyżone w świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 100 kpc.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył pozwany L. L. zarzucając sądowi pierwszej instancji dokonanie niewłaściwej oceny, pominięcie dowodów oraz wyjaśnień pozwanego, a także świadka strony pozwanej.

Skarżący wnosil o zmianę wyroku w pkt I, II, III oraz IV i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego poniesionych kosztów sądowych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego** nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś jej uzasadnienie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

Apelacja pozwanego oparta jest na zarzucie dokonania przez sąd orzekający niewłaściwej oceny i pominięciu dowodów, w tym wyjaśnień pozwanego i świadka strony pozwanej, w wyniku których to uchybień sąd miał dokonać niewłaściwej interpretacji treści pisma pozwanego z dnia 10 sierpnia 2011 r. Zarzut ten, dotyczący kwestii uregulowanej w przepisie art. 233 § 1 kpc jest całkowicie chybiony. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie

dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN

z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Uzasadnienie apelacji sprowadza się do przytoczenia fragmentów pism i wyjaśnień pozwanego oraz przedstawienia ich własnej oceny, odmiennej od dokonanej przez sąd. Nie zawiera natomiast wskazania, które dowody sąd pierwszej instancji ocenił wadliwie i na czym ta wadliwość polegała, które wnioski sądu są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania

i zasadami doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie pominął żadnych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Dotyczy to także zeznań pozwanego oraz świadka S. W. (1). Sąd Okręgowy rozważał te dowody, z tym iż uznał je za niewiarygodne,

w przypadku pozwanego częściowo. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować prawidłowość tej oceny i stwierdzić przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie ma jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, co czyni zarzut niewłaściwej oceny dowodów chybionym i bezzasadnym. Podnieść też należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż żaden dowód w sprawie nie potwierdził prawdziwości sugestii pozwanego, iż powód pomaga w uzyskaniu pracy w Zakładach (...)

w P. i czerpie z tego tytułu korzyści finansowe. Nie może być uznana za dowód prawdy informacja o zasłyszanej gdzieś rozmowie, o wypowiedzi jakiejś osoby, w sytuacji gdy nie zgłoszono dowodu z zeznań świadka, który potrafiłby wskazać konkretną osobę tak zatrudnioną, bądź konkretne okoliczności faktyczne nieuprawnionego udziału powoda w zatrudnianiu konkretnej osoby. Zeznania świadka S. W. (2) też takiej informacji nie zawierają.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż zarówno ocena dowodów jak i ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż dwa ostatnie akapity przedmiotowego pisma zawierają informacje odnoszące się do powoda i sugerujące, iż to powód czerpie korzyści majątkowe za pomoc w załatwieniu pracy. Argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w całości podziela i nie zachodzi potrzeba jej powtarzania. Uzupełniająco należy jedynie dodać, iż skoro w jednym zdaniu wskazuje się na wysokość pieniędzy płaconych za uzyskanie zatrudnienia,

a w kolejnym, że powód obiecał komuś zatrudnienie i pytanie czy to do powoda należy teraz kierować kandydatów do pracy, to logicznie uzasadniony jest wniosek o oczywistości sugestii, iż w tym sprzecznym z prawem procederze ma uczestniczyć powód. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy wypowiedź miała charakter twierdzący czy też formę pytającą. Także taka forma może i powinna być odczytana jako sugestia takiego nagannego zachowania.

Wszystko to prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił

i ocenił, iż przedmiotowe pismo zawiera wypowiedzi, które naruszają dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i godności osobistej. Argumentację sądu Sąd Apelacyjny w całości podziela. Jednocześnie też sąd prawidłowo przyjął, iż zachowanie pozwanego było bezprawne, bowiem niewątpliwie zarzuty stawiane powodowi nie były prawdziwe. Pozwany nie wykazał żadnych okoliczności, które obalałyby domniemanie bezprawności. Podnieść przy tym należy, iż w okolicznościach sprawy nie zachodzi sytuacja działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Przede wszystkim dlatego, co wyżej wskazano, iż pozwany nie wykazał, aby przedstawione przez niego sugestie były prawdziwe. Dopiero, gdyby taki dowód przeprowadził, mógłby uwolnić się od odpowiedzialności wykazując, iż działał w obronie interesu społecznego.

Ponadto pozwany nie wykazał, aby w tym momencie istniała potrzeba podejmowania tego tematu w odpowiedzi kierowanej przez pozwanego na pismo Zarządu Zakładów (...). W okolicznościach sprawy, jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji, była to nieprawdziwa, obraźliwa insynuacja, narażająca powoda na utratę dobrego imienia, zaufania do jego uczciwości. Przedstawianie nieprawdziwych informacji nie może być uznane za działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu i podlegać ochronie prawa.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, iż w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia, nie dopuszczając się ich naruszenia. Brak w apelacji jakichkolwiek wywodów i zastrzeżeń dotyczących oceny prawnej żądania pozwu, czyni zbędnym przedstawianie pogłębionych rozważań dotyczących podstawy prawnej wyroku, poza stwierdzeniem, o dokonaniu prawidłowej wykładni zastosowanych i wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów prawa, i aprobachie dla przedstawionej w nim argumentacji dotyczącej tej kwestii.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. Wobec oddalenia apelacji Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu stosownie do art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.